

USA: MOCNY SPADEK ZAPASÓW ROPY NAFTOWEJ

Ropa naftowa w USA drożeje w czwartek. Na rynkach ropy ulga po mocnym spadku amerykańskich zapasów surowca. Są też nadzieje na złagodzenie sporu handlowego USA-Chiny - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na maj na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 63,79 USD, po zwwyżce o 42 centy, czyli 0,7 proc.

Brent w dostawach na czerwiec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie zyskuje 35 centów do 68,37 USD za baryłkę.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu spadły o 4,62 mln baryłek, czyli 1,1 proc., do 425,33 mln baryłek - poinformował amerykański Departament Energii (DoE). Ankietowani przez Bloombergu analitycy oczekiwali tymczasem wzrostu zapasów o 2 mln baryłek.

Zapasy benzyny spadły w tym czasie o 1,12 mln baryłek, czyli 0,5 proc., do 238,48 mln baryłek. Rezerwy paliw destylowanych, w tym oleju opałowego, wzrosły o 0,54 mln baryłek, czyli 0,4 proc. do 129,49 mln baryłek - podał DoE.

Jednak produkcja ropy w USA wzrosła w ubiegłym tygodniu do bezprecedensowego poziomu - to już 10,5 mln baryłek dziennie. Produkcja wynosi ponad 10 mln baryłek dziennie już od 9 tygodni.

"Podczas gdy w USA w ub. tygodniu odnotowano niespodziewany spadek zapasów ropy to należy jednak zauważyć, że od stycznia 2018 r. zapasy te systematycznie rosły" - mówi Min Byungkyu, globalny strateg w Yuanta Securities Co. w Seulu.

Mniej ropy produkują kraje OPEC - w marcu 14 eksporterów ropy z kartelu produkowało 32,04 mln baryłek dziennie, najmniej od kwietnia 2017 r. - wynika z wyliczeń Bloomberg News. Mniej surowca dociera też z Wenezueli, gdzie w marcu produkcja ropy była niższa o 100.000 baryłek dziennie wobec lutego i wyniosła 1,51 mln b/d - podaje Bloomberg News.

Na rynkach są szanse na pewne uspokojenie nastrojów graczy rynkowych obawiających się ostrego konfliktu handlowego USA-Chiny. Chińscy i amerykańscy urzędnicy wskazują bowiem, że są gotowi do negocjacji w sprawie nasilających się "tarć" handlowych. To pomaga złagodzić obawy rynków o wojnę handlową, która mogłaby zaszkodzić globalnej ekspansji.

Przedstawiciel Białego Domu Lary Kudlow spędził większość środy na próbach uspokojenia rynków po ogłoszeniu wcześniej przez USA i Chiny zamiarów wprowadzenia ceł.

"Pamiętajcie, że żadna taryfa celna nie została jeszcze wprowadzona. To są wszystko propozycje" - powiedział Kudlow. "Mamy co najmniej dwa miesiące zanim zostaną podjęte konkretne działania" - stwierdził.

Prezydent USA Donald Trump również bagatelizował potyczki handlowe z Chinami pisząc na Twitterze,

że "nie toczymy wojny handlowej z Chinami, ta wojna została przegrana wiele lat temu przez głupich lub niekompetentnych ludzi, którzy reprezentowali Stany Zjednoczone".

Podczas poprzedniej sesji ropa na NYMEX staniała o 14 centów, czyli 0,2 proc., do 63,37 USD za baryłkę.

(PAP Biznes/jk)